

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Listopada w. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 20 średnia.		27 cal. 5,35 lin'	- 0,75 stopn	Południowy	Pochmurno
dn. 21 średnia.		27 - 3,60 -	- 1,67 -	Zachodni	Niestala Pogoda
dn. 22 godz. 6		27 - 6,3 -	- 5,	Polęd. Wshed.	Pogoda

WILNO.

Zgromadzenie XX. Misyonarzów w Państwie Rossyjskiem utraciło swojego naczelnika i mądrego rządę, w osobie W. JX. Andrzeja *Pohla* Wizytatora, ś. Teologii doktora, który w 78 roku swojego życia, przeniósł się do wieczności dnia 13 listopada t. r. Mąż ten niezmordowany w pracy, pomimo licznych zatrudnień, jakie podejmować musiał, będąc naczelnikiem dwóch zgromadzeń przez lat blisko 40, pisał wiele dla pożytku edukującej się po Seminarjach duchowney młodzi, oraz dla oświecenia w religii i obyczajności chrześcijańskiego ludu. Ubodzy i biedni postradali w nim czulego opiekuna. Zasiadając w kommissyi szpitalney przez lat 20 troskliwie zajmował się ich losem. Dom sierot *Dzieciątka Jezus* jego staraniami winien po części swojej exystencyą. Gorliwy o cześć Domu Bożego, kościół ś. Kazimierza w Wilnie, prawie opuszczony, z niemałym nakładem przywiódł do porządku, zaprowadzając w nim nabożeństwo i posługę duchowną dla wiernych. Oprócz tych posług oddanych religii i cierpiącej ludzkości, był znany i w obywatelstwie; umiał pozyskać zaufanie i przyjaźń, wzywany do rady w krytycznych kraju okolicznościach, okazał rzadką w prowadzeniu interessów roztropność i przezorność. Można by o nim powiedzieć, co napisano o starozakonnym kapłanie: *Sacerdos magnus! qui in vita sua suffulsit domum.... corroboravit templum.... curavit gentem.... Eccl. c. 50.*

Zwłoki tak zasłużonego męża, przy assystencyi JW W. Biskupów, Prałatów, i Kanoników kapituły wileńskiej, oraz licznych duchowieństwa i ludu wiernego, złożone zostały na cmentarzu XX. Misyonarzów w osobney katakumbie w ziemi, dnia 16 listopada bieżącego roku.

Petersburg dnia 11 listopada.

Ukazem d. 6 listopada, odstawnym pólkownik, *Mikolaj Rzyński-Korsakow*, mianowany radcą kommissyi w Moskwie, dla budowania kościoła Chrystusa-Zbawiciela.

Przez rozkaz dzienny d. 15 paździer. wydany w *Opawie*, dowódca 41go pólku strzelców, pólkownik *Xiążę Gorczałow*, mianowany jenerał majorem i razem naznaczony dowódcą 3ciey brygady 22giey dywizyi pieszej.

Hrabia *Chaptal*, były minister, członek instytutu francuskiego, i biskup zelandzki, doktor *Fryderyk Münster*, wybrani, członkami honorowymi cesarskiej akademii nauk.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 16 listopada. Słychać (pisze gazeta berlińska) iż na pierwszych obradach w *Opawie* postanowiono, aby wojsko austriackie osadziło tym czasem przez dwa lata królestwo neapolitańskie. Oświadczenie dworu austriackiego w tey mierze ma już być podane do druku.

Dnia 5 b. m. rozeszła się w *Salzburgu* pogłoska, iż Arcy Xiążę austriacki *Jan*, który od kilku dni bawi prywatnie w dobrach swoich w Styryi, niedawno gdzieś zginął. Lękają się, aby na ostatniem polowaniu zabląkawszy się, nie doznał jakiego nieszczęścia.

Opawa dnia 14 listopada.

Dnia 9 b. m. N. Cesarzowa *Jeymłś* zwiedziła tutejsze muzeum narodowe; oglądała znakomity zbiór mineralów i owadów szląskich. Wieczorem po przybyciu W. Xiążney dziedziczyney *Weymarskiej* i jej małżonka, Cesarz Jmć austriacki posłał Hrabiego *Wrba*, Wielkiego podkomorzego, a Cesarzowa Hrabiego *Wurmband*, Wielkiego Ochmistra swego, dla ich powitania.

Dnia 10 b. m. po wzajemnych odwiedzinach; stawiono przed NN. sprzymierzonymi Monarchami ciało dyplomatyczne austriackie, oficerów, członków stanów i znakomitą szlachtę. Był potem wielki obiad u W. Xiążney dziedziczyney *Weymarskiej*. Znajdowali się na nim obecni Monarchowie.

Dnia 11 stawiony był przed Cesarzem Jmcią austriackim sławny snycerz *Thorwaldsen*, który poprzedzającego dnia przybył.

Tegoż dnia był u Cesarza Jmci austriackiego wielki obiad, na który zaproszono NN. Cesarza Jmci Rossyjskiego, Króla pruskiego, oraz Królewica pruskiego następcę tronu i W. Xiążęcia dziedzicznego weymarskiego z małżonką jego. Wieczorem był Król Jmć Pruski na teatrze, gdzie grano komedią pod napisem: *Obywatel wiedeński*. Wczoraj wieczorem był Król Jmć pruski z Królewicem synem swoim na *kassyno*, gdzie bawił do godziny 9tey. Pomiedzy zebranymi tam licznie znakomitemi panami, uważano także: Hrabiego *Bernstorf*, ministra; Hrabiego *Gołowkin*, posła; tudzież jenerałów: *Uwarowa*, *Czerniszewa* i Xiążęcia *Menżykowa*. Jutro przybędzie tu feldmarszałek Hrabia *Bellegarde*.

W orszaku W. Xiążney dziedziczyney *Weymarskiej* są: wielka ochmistrzyni Hrabina *Henkel*, dama nadworna Hrabina *Egglofstein*, wielki marszałek nadworny *Bielke* i szambelan *Vizthum*.

Zdaje się (pisze gazeta berlińska), iż kongres w *Opawie* ukończysz się w bieżącym miesiącu. Dnia

6 b. m. odprawiła się dopiero trzecia obrada; rzeczy jednak raptem taki wzięły obrót, iż naywiększego pośpiechu spodziewać się można. Rozmaito biegają w tey mierze pogłoski; wszystkie przecież w tém się zgadzają, iż między zgromadzonymi tu Monarchami i ministrami naywiększa jedność panuje.

ANGLIA.

Londyn dnia 10 listopada. Jedna z ministrówskich gazet tutejszych umieszcza co następuje: „Mówiąc o wojnie między Austryją i Neapolem, wypada nam wspomnieć, iż w przeciągu 3 dni posłano z Londynu do Wiednia wexłów przeszło na 1,000,000 funtów szterlingów (40 milionów zł. pol.) Na gieldzie rozeszła się pogłoska, iż te pieniądze są od rządu naszego, czego jednak nie chcemy twierdzić. To pewna, iż rząd nasz bez zezwolenia parlamentu żadnych pieniędzy obcym mocarstwom dawać nie może. Zdaje się jednak, iż na taki cel mógłby je wziąć z dochodów admiralicyi.”

Na wielkiey daney wczoray uczcie u Lorda prezydenta tutejszey stolicy, oprócz wielu członków strony opozycyjney i posła hiszpańskiego, byli także kawaler *Vaselli* i *Habini Oldi*, jako zaproszeni goście. Znajdowało się oraz kilku świadków ze strony Królowey. Między innymi toa-tami spełniano zdrowie Króla i Królowey.

P rucznik *Parry* i kapitan *Sabine*, którzy dowodzili wyprawą do bieguna północnego przeznaczoną, przybyli tu d. 4 b. m. Zimowali dosyć wygodnie, lubo mróz dochodził do 33 stopni według *Reaumura*, i tylko jednego człowieka, który na chroniczną chorobę sercową umarł, utracili. Okręty posunęły się w lece roku 1819 do 112go stopnia długości, a 75go szerokości geograficznej, odkryły 12 wysp, które *Nową Georgiją* nazwano; zimowały w porcie przy brzegu południowym jednej z tych wysp pod 74tym stopniem szerokości, a 110tym długości. W roku bieżącym popłynęły daley ku zachodowi; lecz dla ogromnych lodów przez 16 dni nie mogły się daley posunąć jak do 113go stopnia długości. Tegcz samego losu doznały w kierunku ku południowi; z powodu więc zbliżającej się pory zimowey, postanowiły wrócić do Anglii. Porucznik *Parry* twierdzi, iż po tamecznym morzu żeglować można dłużej, jak przez trzecią część roku. Kiedy okręty zimowały, nie widziano słońca 56 dni. Żyjących stworzeń widziano tylko przez ten cały czas jednego wieloryba i białego niedźwiedzia. Zimowanie okrętów trwało 84 dni. Otaczający lód miał 30 stóp grubości. Ciemność była taka, iż nawet w południe nie można było widzieć wielkich głosek drukowanych. M. szkańców nie znaleziono wokolicach północnych.

Parlament.

Izba wyższa. Ministrowie odłożyli sprawę Królowey do sześciu miesięcy. Umieszczamy w krótkości kolejne w tey mierze obrady.

Dnia 5 b. m. przyszedłszy Lord *Erskine* do zdrowia, mówił 2 g dziny przeciwko bilowi. Lord *Dunstanville* oświadczył, iż woli się raczej zagrzebać pod zwaliskami ołtarza i tronu, jak odstąpić powtórnego czytania bilu. Takiegoż zdania był Lord *Manners*. Xiążę *Newcastle*, wstrzymany interessami rodzinnymi od ciągłej obecności na sessyach, oświadczył, iż czytał wszystko, co w tey mierze drukowano; przypisywał więc Królowey i zhańbienie się jey do naywyższego stopnia; radził nakoniec dodać warunek, aby obie

strony nie mogły nadal wchodzić w nowe związki małżeńskie. Margrabia *Landsdown* ga ił bil, i dalszy głos swój do następney sessyi odłożył.

Dnia 6 b. m. dokonczył głosu margrabia *Landsdown*. Xiążęta *Northumberland* i *Atholl* mówili za bilem, a 10 Lordów przeciwko niemu. Jeden z nich, Lord *Calthorpe*, radził, aby Królowey podano publiczną naganą izby. Przyszło nakoniec do kreskowania; okazała się większość 123 kressek przeciwko 95 za powtórnym przeczytaniem bilu. (*)

Data 7 b. m. miała izba zamienić się w powszechny tajny wydział, dla roztrząśnienia wstępu bilu, i postanowienia względem kary. Zaraz jednak po zagajeniu sessyi, Lord *Dacre* podał izbie następującą protestacyą Królowey:

Karolina Królowa i t. d.

Do duchownych i świeckich Lordów zebranych w parlamencie.

Dowiedziata się Królowa o wyroku Lordów względem podanego im bilu. W obliczu parlamentu, rodziny swojey i narodu, oświadcza się uroczyście przeciwko temu wyrokowi. Ci, którzy się spiknęli na jey prześladowanie przywłaszczyli sobie prawo sądzienia tey sprawy toczącey się między Królową i niemi samemi. Jedni parowie, którzy po skończonym badaniu wszystkich świadków z przeciwney strony, oddalił się wczasie jey obrony, dali kreskę przeciwko niey; drudzy, należący do tajnego wydziału, i uprzedzeni licznymi potwarzami, których nieprzyjaciele jey wykazać nie śmieli, weszli na posiedzenie izby. Nie użyje Królowa służącego jey prawa, aby przed dzisiejszym wydziałem stanęła; szczegóły bowiem tego środka powinny być dla niey bardzo obciążne, a jeśliby w ciągu bezpryładnego tego postępowania bil został wniesiony do inney galezi prawodawstwa (izby niższej), w tym razie nie wspo-

(*) Pierwszy ten wyrok zapadł właśnie w rocznicę śmierci Xiężniczki Karoliny, córki Królowey a małżonki Xiążęcia Sasko-Koburskiego Leopolda. Do większości należeli dwaj Xiążęta rodziny Królewskiej, 9 ministrów, 11 biskupów, 7 parów irlandzkich i 5 parów szkockich, których wybór zależy od ministrów, oraz 16 parów mianowanych przez Monarchę. Gazeta londyńska *Morning-Chronicle* nazywa ten bil prawdziwie radykalnym. Gazeta *Kuryer* z d. 7 b. m. pisze w tey mierze co następuje: „Po 5ociu nakoniec sessyach wydała izba wyższa wyrok, który Królową, imie i jey charakter oznacza piętnem wieczney hańby. Pożna potomność, odda mu należną pochwałę; terażniejsze zaś pokolenie, powodowane namiętnościami, nie może jeszcze w tey mierze sądzić. Sprawiedliwość więc odniosła zupełne zwycięztwo i tryumf. Nie cieszymy się wszakże z tego, patrząc na nieszczęśliwą kobietę, która do tego wyroku była powodem; na to, czém jest, i na to, czém być mogła i t. d. Gazeta *Times* wyraża, iż nie wie czyli Królowey winzować, lub nad nią ubolewać powinna. Twierdzi, iż sprawę przegrała w izbie, ale wygrała w narodzie; a nawet i w izbie niezupełney doznała klęski, bo większość 28 przeciwnych kressek w sprawie, do której korona tyle ma wpływu, prawdziwym zwycięztwem nazwać można. (Tak pisały gazety londyńskie d. 7 listopada. Dnia 10 tegoż miesiąca odmieniły się rzeczy).

mni wcale o postępowaniu, jakiego od 26 lat doznawała. Zapewnia w obliczu Boga i z zupełną rozważką, iż jest całkiem niewinną i wolną od zarzucanych jej zbrodni, i że z niezachwianą ufnością ostatecznego wypadku tego bezprzykładnego roztrząsania oczekuje.

Naradzała się potem izba, czyli powyższą protestacją ma przyjąć lub odrzucić. Postanowiła wreszcie, iż albo słusznie niektóre wyrazy w tym piśmie zasługują na naganą, przyjmując je atoli izba, jako przełożenie tego, co Królowa w obecnym stanie sprawy chęcej może przytoczyć.

Zamieniła się izba w wydział dla roztrząsania bilu. Lord *Liverpool* radził, mimo zwyczaju, aby się naprzód zajęto wstępem bilu. Oświadczył, iż potrzeba w nim kilka odmian uczynić, aby się lepiej stosował do zeznania świadków. Przyjęto wniosek jego, i bil przeczytano. Gdy zaś była mowa o postanowieniu kary, powstały długie i żwawe spory względem rozwodu. Zabrał najpierw głos arcybiskup Yorkski. Powiedział, iż nie może pozwolić na rozwód, bo małżeństwo nie jest cywilną umową, ale zobowiązaniem religijnym, a zatem, iż małżeństwo nie może się uchylać prostym wyrokiem izby. Arcybiskup kantuarijski dowodził przeciwnie z pisma świętego, i oświadczył się za rozwodem. Po zdaniu Lordów duchownych względem warunku rozwodowego, przyszła kolej na świeckich. Hrabia *Lauderdale* chciał, aby go wyrzucono; z przyczyny, iż Król nie może go żądać, bez roztrząsania podobnych postępków jego, tak, jak Królowey. Hrabia *Harrowby* twierdził, iż przyczyna polityczna, dla której wypadła sprawa rozpocząć, nie stosuje się do rozwodu. Hrabia *Fitzwilliam* oświadczył, iż władza prawodawcza nie może się wdać między małżeństwo, gdy ani mąż, ani żona, pośrednictwa jej nie żądają. Hrabia *Liverpool* przypominał izbie, iż od początku uważał warunek rozwodowy za nieistotny; nie był oraz tego zdania, iż niepodobna oddalić Królową od tronu bez rozwodu. Lord kanclerz dowodził, iż byłoby okrucieństwem, gdyby usuwając Królową od tronu, utrzymiano jej małżeństwo, i przywiązane do niego obowiązki.

Dnia 8 b. m. mówiło znowu naprzód kilku duchownych Lordów przeciwko rozwodowi. Biskup z *Peterborough* radził usunąć Królową od tronu, lecz jej nie rozwodzić. Poparł go Lord kanclerz, dodając, iż tego koniecznie potrzeba, jeśliby większość członków oświadczyła się przeciwko rozwodowi. Zabrało potem głos kilku członków strony opozycyjnej. Margrabia *Landsdown* uważał warunek rozwodowy za potrzebną część bilu. Lord *King* powstawał mocno przeciwko wstępowi bilu, rozwodowi i całemu bilowi, Hrabia *Grey* oświadczył wyraźnie, iż warunek rozwodowy powinien się utrzymać, bo inaczej cały bil upadnie. Tegoż zdania było kilku Lordów strony opozycyjnej. Hrabia *Manners*, przyjaciel ministrów, powiedział z zapalem: „Postępowanie Królowey było podle, gorszące i haniebne. Zgwałciła wierność małżeńską. Mimo tego jednak chcieliby ją uważać za ofiarę uknowanego przeciwnika niey spisku” Lord *Falmouth* rzekł: „Pewny prałat powiedział, iż Król nic złego czynić nie może. Prawnie biorąc, jest to rzeczą niezaprzeczoną; lecz inaczej; sprzeciwia się rozumowi. Król bowiem ma obowiązki, a zwłaszcza rodzinne, tak jak każdy poddany. Przyjęto nako-

niec warunek rozwodowy większością 129 krések przeciwko 62 (*).

Dnia 9 b. m. Lord *Shaftesbury* zdał izbie sprawę wydziału, radząc nijakie odmiany bilu, które bez kréskowania przyjęto i postanowiono, aby nazajutrz bil trzeci raz przeczytano.

Dnia 10 b. m. zaczęła się sessya od żwawych sporów względem trzeciego czytania bilu. Przyszło nakoniec do głosowania: było 108 krések za czytaniem, a 99 przeciwko. Měli więc ministrowie większość 9 kréskami. Lord *Dacre* chciał wtedy zabrać głos, trzymając w ręku papier, zapewne drugą protestacją Królowey. Uprzedził go Lord *Liverpool* i rzekł: — Milordowie! Gdyby większość krések taka się dziś pokazała, jak w czasie drugiego czytania bilu, poczytałbym sobie za powinność przesłać go do izby niższej. Lecz ze względu na tak małą większość, nayprzyzwoiciej byłoby podać wniosek, aby bilu teraz nie czytano, i trzecie jego przeczytanie do sześciu miesięcy odłożono.” Ledwo co Hrabia *Liverpool* przestał mówić, zaraz Xiążę *Montrose* oświadczył się przeciwko wnioskowi jego, uznając Królową za winną. Hrabia *Grey* piorunował mocno przeciwko ministrom, czyniąc im nayostrzejsze wyrzuty, iż tak długo naród w niespokojności utrzymywali. Przyjęto nareszcie wniosek Hrabiego *Liverpool*. Królowa bawiła od godziny i tety zrana w przeznaczonym dla niej pokoju obok sali posiedzenia izby. Niepodobna opisać radości strony opozycyjnej i ludu zgromadzonego przed domem parlamentu. Oświecono domy w mieście, a liczne tłumy mieszkańców, wydając radośne okrzyki chodziły z tryumfem po ulicach.

FRANCYA.

Paryż, dnia 8 listopada. Słychać, iż oba terazniejsi ministrowie *Latour-Maubourg* i *Lauriston* oraz jenerał *Rapp* i margrabia *Dessolles*, były prezes rady ministrów, otrzymali buławę marszałkowską. Pierwszy został niedawno zaszczycony orderem *s. Ducha*.

W miesiącu wrześniu r. b. pewny wieśniak w departamencie *Aisne* orząc znalazł garnek z gociu lub iociu tysiącami drobnych pieniędzy miedzianych i spizowych, bitych za czasu Cesarzów rzymskich *Probusa*, *Aureliana*, *Dyoklacyana*, *Maxymiliana* i t. d. Wiele sztuk ma być jeszcze nieznanych. Miłośnicy starożytności, którzy chcą z tego skarbu korzystać, mają się udać do poborcy *Vassongue* w *Loppion*, w obwodzie *Cisnone*, departamencie *Aisne*.

Wartość różnych plodów przemysłu i rękodzieł francuzkich, rachują rocznie przeszło 1870 milionów fr. *Lugdun* ma teraz 15,000 warsztatów do robienia jedwabnych materyj.

(*) Zdziwiono się z początku, gdy strona opozycyjna głosowała także za przyjęciem warunku rozwodowego. Później dopiero, to jest d. 10 listopada, odkryły się przebiegi Hrabiego *Grey*. Dopiął swojego celu, i dokazał, że bil odrzucono. Gdyby ten warunek uchylono, bil zostałby przyjętym. Hrabia *Lauderdale* wyrzucał ten podstęp Hrabiemu *Grey*, który na to odpowiedział, iż zamiar swój i pobudki wyraźnie objawił; zapytał się oraz z swej strony, czyli ministrowie nie szukali także sposobow utrzymania bilu? Lord kanclerz musiał nareszcie spór ten załatwić.

Neapol, d. 30 października. Na początku sessyi parlamentu dnia 14 b. m. uyrzano oficera, brata ministra sprawiedliwości, wchodzącego do loży, przeznaczony dla posłów zagranicznych. Dał się zaraz słyszeć powszechny okrzyk: *Prez!* *prez!* *nie znamy tu żadney różnicy!* Prosił potem prezes owego oficera, aby wyszedł z loży, co też on natychmiast uczynił.

Na sessyi parlamentu dnia 16 b. m. wniósł Pan *Borrelli*, aby się zapytać ministra wojny, wiele woyska mogłoby pójść na granicę, wiele jest jeszcze żołnierzy nieoddzianych i nieuzbrojonych, wieleby to kosztować mogło, i wieleby pieniędzy potrzeba w ogólności na obronę kraju? P. *Porrio* radził imieniem kommissyi wojny, aby wszystkie niezdatne okręty wojenne natychmiast przedano, a wzięte pieniądze obrócono na naprawę tych, którychby jeszcze użyć można. Przychylił się parlament do obu powyższych wniosków. Upoważnił oraz ministra wojny do zawarcia układów względem przyodziania woyska w polu, i dostarczania mu żywności.

Na sessyi dnia 21 b. m. zdała kommissya sprawę o oskarżeniu jenerałów *Naselli*, i *Church*. Uczyniła następujące zapytania: 1) czyli jenerałowie ci dobrze sprawowali władzę swoją w *Palermie*? 2) czyli sprawa ich należy do parlamentu lub do władzy wykonawczej? 3) czy artykuły konstytucyi mogą być do nich zastosowane, a w przeciwnym razie, czyli bez pośrednictwa królewskiego można ich sądzić? Po obszernym rozbiórce rzeczy, zarzucono im dwa przestępstwa: 1) iż opuścili Sycylię, 2) iż nie w dobrą parę i nie z należytą ostrożnością kazali ogłosić konstytucyę. Dalsze obrady w tej mierze do późniejszego czasu odłożono.

Na sessyi dnia 23 b. m. mówił pułkownik *Gabryel Pepe* o grożących krajowi niebezpieczeństwach. Oświadczył, iż wadrosć parlamentu i sprężystość władzy wykonawczej są jedyną kowadłową dla nadziei narodu. Lecz zdaniem jego, pierwszy postępuje ze zbyteczną trwożliwością, a drugi działa nadto powoli. Dla tego to (rzekł) twierdzenie nie są jeszcze w żywność opatrzone, legiony nie ćwiczone, woysko na granice nie wysłane i plan obrony krajowej niewiadomy; co wszystko przytlumia zapał obywateli. Prezes parlamentu odpowiedział z umiarkowaniem, i usiłował zbić obawę mówcy. Zabrali potem głos ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Ostatni przeczytał projekt do prawa względem sądów przysięgłych. P. *Castagne* zwrócił uwagę zgromadzenia na przytoczone przez pułkownika *Pepe* okoliczności, i podał wniosek, aby całe woysko było na stopie wojenney, i aby naczelne nad niem dowództwo jenerałowi *Wilhelmowi Pepe* powierzone. Deputowany *Dragonetti* ganił także parlament, iż trudniąc się drobnostkami, czas napróżno traci; powinien się zaś wyłącznie zająć interessami skarbowemi i woyskowemi.

Dnia 26 b. m. P. *de Luca* radził, aby parlament przynajmniej 4 razy na tydzień miał sessyę. P. *Poerio* obstawał za codziennemi sessyami. Zgromadzenie nie jeszcze w tej mierze nie postanowiło.

Wyrok namiestnika królewskiego z dnia 17 b. m. nakazuje sprzedać okręt liniowy *St Ferdynand*, fregatę *Ceres* i 15 innych statków wo-

jennych rozmaitey wielkości, z powodu, iż nie są zdatne do użycia.

Kapitanowie *Mercurio* i *Monteverdo*, oraz niejaki *Mezzelli*, przyrzekli uzbroić swem kosztem 3 bataliony ochotników, po 400 ludzi w każdym.

Hrabia *d'Acourt*, poseł angielski przy dworze naszym, stawil tu dnia 17 b. m. przed Krolem Lorda *Colchester*, admirała *Moore*, dowodzącego eskadrą angielską na morzu śródziemnym, i kilku oficerów z okrętów angielskich stojących w zewnętrzny porcie neapolitańskim. Wrócił potem Monaroha do *Capo di Monte*.

HISZPANJA.

Madryt, dnia 27 października. Dnia 25 bieżącego miesiąca wyjechał ztąd oboje Królestwo Ichmość z Infantami do *Escorial*. Pierwey jednak Monaroha po długim namysleniu, zatwierdził uchwałę stanów względem zniesienia klasztorów. Ajenci papieżcy przekładali mu, iż zatwierdzenie wspomnioney uchwały sprzeciwia się sumieniu, i bez wiedzy ministrów chcieli dokazać aby tego nie czynił. Co gdyby nastąpiło nie byłoby zabezpieczenia dla pożyczki 45 milionów realów, i rząd doznałby trudności w działaniach swoich. Dnia 23 b. m. późno wieczorem oddano stanom rzeczoną zatwierdzoną uchwałę, i zaraz w nocy wyprawiono gniców do wszystkich prefektów w prowincyach z rozkazem, aby bez odwołki do zniesienia wskazanych klasztorów przystąpili. Gdy się Król ociągał z zatwierdzeniem wzmiankowaney uchwały, dała się spostrzegać widoczna niespokojność nie w mieście, ale w zgromadzeniu stanów. Minister spraw wewnętrznych *Arguelles* potrafił pokonać ten wstręt Monarchy wystawieniem grożącego niebezpieczeństwa, a przez to zasłużył na wdzięczność oyczyzny. Wszyscy ministrowie chcieli złożyć urzędy. Oycowska dobroć Monarchy zaradziła złemu. Rozchodzi się pogłoska, iż książa chcą ofiarować 60 milionów realów, byleby rzeczoną uchwałę cofniono.

Za dwa tygodnie ukończą stany tegoroczne swoje posiedzenie. Zniosły inkwizycyę, majoryaty i zakony; wprowadziły wolność druku, zabezpieczyły dług narodowy; przepisały nowe prawidła władzom municypalnym, sądowym i administracyynym; urządziły interessa woyskowe i skarbowe; ustanowiły podatki według ogólnych i sprawiedliwych zasad; przyjęły budżet przychodów i wydatków publicznych; wyznaczyły pewną ilość pieniędzy na dwór królewski, i wiele innych zbawiennych dla kraju ustaw wydały. Jedna z gazet tutejszych umieściła następujące zdanie o zgromadzeniu stanów: „Usłyszaly stany nie jedną prawdę, lecz się tém nie urażaly; szanowano tylko osobę Króla i rodzinę jego. Publiczność oświeca się coraz bardziej, i powoli tworzy mądre stronnictwo, mające wstręt od wszelkier ostateczności. Należy do niego większość członków zgromadzenia stanów, i ma przewagę podczas kreskowania, bez piorunowania swemi popisami. Nie masz żadnego między nimi rozdwojenia i niechęci. Każdy daje kreskę według przekonania swego. Nie masz tam prawey lub lewey strony. Ci, którzy za byłego rządu nazwiecy ucierpieli, okazują przykładne umiarkowanie. Panowie *Florez Estrado*, *Martinez de la Rosa*, *Cepero* i t. d. dawniej wygnancy, trzymają się zasad łagodności, i wszelką zemstę w sercu swoim przytlumil.”

Wilno dnia 24 Listopada 1820 roku v. s.

*Dokończenie Rapportu Rady Stanu Królestwa
Polskiego, z dwuletnich działań rządu.
(Obacz Kur. Lit. N. 139.)*

Prokuratorya jeneralna.

W epoce zeszłego izb seymowych posiedzenia prokuratorya jeneralna wchodząca zaledwo wówczas w rozpoczęcie poruczonego sobie dzieła, należeć koniecznie musiała do rządu tych władz, które owocu prac swoich okazać jeszcze nie były w możności.

Uchwalone na témże posiedzeniu prawa o normalném rozgraniczeniu i o regulacyi hypotek, stosując się również do własności publicznych obrotnie prokuratoryi powierzonych, zwiększyły znacznie jej czynności, a przeto, by nie narazić poczynającą magistraturę na zawikłanie i zwłokę, majątek krajowy od strat złađ wynikających zasłonić, pomimo systematu oszczędności za konieczny uznanego, a przez Waszą Cesarńsko-Królewską Mość za prawidło postanowienia rządowi wskazanego, znalazł się tenże rząd w potrzebie dodania prokuratoryi pomocy, ówczasową liczbę jej członków pięciu nowemi powiększając.

Doświadczenie okazało, iż środek ten ani zbyt cennym, ani nadaremny nie był; znaczne są bowiem rezultata, które prokuratorya uzyskała większey nierównie wagi przedmioty dalszym jej staraniom i zabiegom zostawione.

Ogólna liczba interessów, któremi prokuratorya jeneralna w ciągu upłynionych lat trzech, to jest, 1817, 1818 i 1819 trudniła się, wynosi najmniej 3913.

Przystępując do wyszczególnienia takowych, oraz do ocenienia uzyskanych rezultatów i okazania ważności interessów z korzystnym lub niekorzystnym skutkiem ukończonych, a razem i tych, które jeszcze są w biegu, nadmienić tu przedewszystkiém wypada, że w interessach prawnych kierunkowi prokuratoryi powierzonych, pewna tylko część jest takich, w którychby podobne ocenienie podciągnąć się dało pod ogólne rachuby; większa część interessów prokuratorya jeneralną zajmujących znajduje się takich, których rezultata lub wartość albo wcale nie mogą być przedstawionemi, albo też po zupełném dopiero ukończeniu musiałyby z pomocą miejscowych pomiarów lub rozrachowań zostać ocenione; albo wreszcie przez wielką rozmaiłość przedmiotów sporu, nie dadzą się podciągnąć pod ogólne główne rubryki i wymagałyby rozlicznych szczegółowych wykazów.

Przechodząc jednak z kolei każdy rodzaj zajmujących prokuratoryą interessów, następujący z nich co do piędznych ilości okazuje się rezultat.

1. Z liczby 32 processów funduszu edukacyjnego wygrano spraw	-	-	7
Pozostaje jeszcze w biegu	-	-	25
Wartość wygranych wynosi zł. pol.	53,610		
2. Processów funduszu duchownego toczyło się	-	-	206
Z tych wygrano spraw	-	-	32
Ułatwiono bez oczekiwania wyroku	-	-	11
Przebrano	-	-	6
Pozostaje w biegu	-	-	247
Wartość wygranych wynosi zł. pol.	156,000		
Wartość przegranych wynosi zł. pol.	6,036		
3. Z liczby 221 processów tyczących się funduszu miast, gmin i t. d. wygrano spraw	-	-	31
Ułatwiono bez oczekiwania wyroku	-	-	10
Przebrano	-	-	6
Pozostało do rozsądzenia	-	-	174
Wartość wygranych summ wynosi	zł. pol.	110,000	
Wartość przegranych summ wynosi	zł. pol.	9,687	
4. Z processów dotyczących się funduszów skarbowych	-	-	318
Wygrano spraw	-	-	70

Załatwiono przez dobrowolną ugodę	-	-	21
Przebrano	-	-	10
Pozostaje do załatwienia	-	-	217
Wartość wygranych wynosi w kapitałach zł. pol. 411,000 i rubli	-	-	66,712
Wartość przegranych wynosi zł. pol.	-	-	7,867
5. Ogół interessów po opinię prokuratoryi jeneralney nadsyłanych wynosi	-	-	510
Z tych załatwiono	-	-	425
Pozostaje do załatwienia	-	-	85
Wartość kapitałów względem których zasięga no porady lub bezpośredniej w działaniu pomocy prokuratoryi, przechodzi do piędznych tylko ilości summę zł. pol. 5,880,000.			
6. W liczbie 149 processów granicznych in peditorio wygrano spraw	-	-	3
Pozostaje do rozsądzenia	-	-	146
Wartość zaś wygranych tego rodzaju processów, bez poprzedniczego rozmiaru i oszacowania, jak się to wyżej rzekło, ustanowioną być nie może.			
7. Z liczby processów in possessorio	-	-	156
Wygrano	-	-	14
Załatwiono przez dobrowolną ugodę lub odstąpienie od processu	-	-	5
Przebrano	-	-	8
Pozostaje do rozsądzenia	-	-	129
Wartość wygranych interessów tego rodzaju również numerycznie wykazaną być nie może.			
8. Z 112 pertraktacyi mass konkursowych i likwidacyjnych, w których własność publiczna z tytułu swoich należności jest interessowaną, ukończono zupełnie	-	-	11
Ogół summ przyznanych instytutom wynosi zł. pol.	-	-	528,000
W innych 20 massach, z których należności nie tak prędko zrealizowane będą, przysądżono na rzecz własności publiczney przeszło zł. pol.	-	-	100,000
W ośmiu już ukończonych massach dla niedostatku funduszów, przepadły instytutowe należności w summie zł. pol.	-	-	212,200
W trzech rozprawach z kuratorami mass instytutu z pretensją do należności w summie zł. pol. 1318 oddalonymi zostały.			
Reszta tego rodzaju interessów do ukończenia pozostaje.			
9. Z liczby 43 pertraktacyi sprzedaży sądowych ukończono	-	-	15
Pozostaje do załatwienia	-	-	28
Ogólna summa należności funduszowych zabezpieczona tym sposobem wynosi zł. pol. 94,000			
10. Z liczby 229 spadków bezdziedzicznych, ukończono z korzyścią	-	-	15
Odstąpiono później zgłaszającym się successorom lub dłużnikom	-	-	34
Pozostaje do załatwienia	-	-	180
Rezultat przypadający złađ dla skarbu korzyści, później dopiero będzie mógł być wykazany.			
11. Z 86 pertraktacyi w sporach stępla kollateralnego, ułatwiła prokuratorya z korzyścią dla skarbu	-	-	24
Pozostaje do załatwienia	-	-	62
Wartość wygranych dla skarbu sporów w summach zł. pol. 19,698 i 715 ryńskich.			
12. Z pomiędzy 116 sporów prawnych w zdarzeniach defraudacyjnych:			
Wygrano na rzecz skarbu	-	-	29
Załatwiono przez odstąpienie od processu	-	-	12
Przebrano sporów	-	-	10
Pozostaje w biegu	-	-	65
Wartość pewney części wygranych sporów wynosi summę zł. pol.	-	-	15,400
13. Interessów processowych z massą Xięcia Dominika Radziwilla toczy się w wileńskiey komisssy 54. Wartość windykowanych tam przez skarb należności wynosi zł. pol.	-	-	794,000
Windykowanych przez instytutu zł. pol. 1,093,000			
Processa te oczekują w swej kolei na rozstrzygnięcie.			

14. Processów o summy konwencyą wiedeńską skarbowi odstąpione kilkadziesiąt rozpoczęła prokuratura jeneralna, lecz bieg ich z woli rządu zatrzymanym został, skoro rozpoczęły się z dworem Berlińskim układy względem sum rzeczonych.

15. Interestia segregacyjnie, których liczba 623 a wartość w samych tylko kapitałach zł. pol. 728,000 dopiero rozpoczęte zostały.

16. Przy regulacji hipotek w województwie ma-zowieckim zabezpieczyła prokuratura w roku zeszłym własność publiczną na 1022 nieruchomościach miejskich, summa zabezpieczonych tym sposobem funduszów wynosi co do kapitałów funduszowych summe zł. pol. 634,000 Co do kaucyów summe zł. pol. 560,000 Co do czynszów rocznie summe zł. pol. 56,600

Rezultat trzyletniego działania prokuratury jeneralney, zbierając w jeden ogół, okazuje się, iż pomiędzy pertraktacyjnych i ściśle procesowych interessów.

a. Z pomyslnym skutkiem przewiodła	183
b. Z niepomyślnym ukończyła skutkiem	34
c. Ułatwionych zostało w ciągu processu	80

Wygranych spraw wartość wynosi razem w summach zł. pol. 1,278,708

Przeigranych summ ilość wynosi oprócz tych co przypadły w massach konkursowych dla niedostatku funduszu zł. pol. 27,524.

Do rezultatu takowego dodadź należy wartość przedmiotów processowych niemogących być na teraz namerycznie okazanemi; tudzież ogół odbytych hipotecznych interessów; a nakoniec kosztą zasadowe w trzech latach na rzecz skarbu w summie zł. pol. 11,476 przysądzone.

Ilość pozostałych do załatwienia w prokuratury jeneralney (na teraz wiadomych interessów) wynosi 1422, a wartość tychże dochodzi w summach do zł. pol. 15,067,860.

Oprócz tey w summach wartości, druga przynajmniej takż wartość okazuje się w nieruchomościach i innych prawach, które skarbowi lub instytutom zakwestyonowano, i które jeszcze pod sporem zostaną. Chodzi bowiem w tych wiszących processach przeszło o 60 wsi i folwarków, względem których własność publiczna jest zagrożoną; chodzi o rozmaite szolactwa i wóytostwa; chodzi w dwóch sprawach przeszło o 12 kwadratowych mil puszczy, które prywatni od skarbu windykują; chodzi w sprawach granicznych i posesoryjnych o zakwestyonowane naprzeciw publiczney własności przestrzenie ziemi, których ogół najmniej kilkanaście mil kwadratowych wyniesie; chodzi wreszcie o wiele zaprzeczonych dziesięcin, o prawa do wrębów lub propinacyi i t. d.

Summa oszczędzeń funduszu etatowego prokuratury jeneralney wynosi w ciągu roku zeszłego zł. pol. 47,508 gr. 19.

Dodawszy do tego oszczędność z dwóch lat przeszłych w summie zł. pol. 110,530 gr. 5.

Wyniesie ogół oszczędzeń z lat trzech summe zł. pol. 158,058 gr. 24.

Oto jest do naykrótszey treści zebrany owoc trzyletniey pracy prokuratury jeneralney. Z wier-nego tego rzeczy wystawienia przekonać się nay-laskawiey Wasza Cesarsko-Królewska Mość raczysz, jak ważne są przedmioty straży prokuratury jeneralney poruczone. Od jey skutecznych działań, skarb, edukacya publiczna, duchowieństwo, i rozmaite instytuta, całości i pewności funduszów swoich oczekują; a przeciwnie na tém większeby narazone zostały straty, gdyby też obrończa magistratura pozbawioną była środków zaradczygo działania. Mniema rada stanu, iż tém usprawiedliwia w oczach Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości potrzebę i użyteczność uprzywilejowanego dla prokuratury forum i dobrodzeystwa dylacyów, których dotąd za naywyższem Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości pozwoleniem używała. Pragnąc atoli usunąć wszelki pozór do zarzutów, jakie styszeć się dały z powodu tychże udzielonych łatwości, poważy się rada stanu przedstawić Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości

projekt ograniczenia takowych, o ile posunięte już prokuratury prace w przysposobieniu materyałów do obrony, bez narazenia rzeczy publiczney na uszczerbek dozwolić tego mogą.

W tym obrazie czynów administracyi krajowej dostrzegasz Wasza Cesarsko-Królewska Mość, w jakim sposobie uwagi izb i petycye poselskiey, co do szczególnych przedmiotów, wpływały na działania wydziałów rządowych, lub dla jakich powodów niektóre z nich wpływać nie mogły. Przychodzi z kolei mówić o dostrzeżeniach izb obydwóch, mających za cel rozstrzeżenie konstytucyi, lub zastosowanie do niey trwających urzędzeń. Nayważniejszem było żądanie izb obydwóch, tyczące się wypelnienia artykułu 47 konstytucyi, który przepisuje: aby każde postanowienie było zaświadczone podpisem ministra naczelnika wydziału. W. C. K. Mość z upodobaniem przyznales trafność z tego względu wyobrażonych uwag; a skoro naywyższą swoję wole objawił raczyles, wszystkie odtąd postanowienia Królewskie oznaczone bywają podpisem ministrów, i noszą cechę rękoy, jaką naród w odpowiedzialności urzędników publicznych zakłada. Senat oświadczył troskliwość względem postanowień rządowych, których przepisy dotyczą linii dzielącej prawa administracyjne od urzędzeń administracyi publiczney, o których artykuł 90 konstytucyi wspomina. Mniema on, iż rozporządzenia tyczące się porządku, wykonania i szczegółów należą do rzędu drugich; inne zaś, które stanowią o powinnościach i stosunkach ogółu mieszkańców z rządem, już nabierają znamion prawa; i jeżeliby nie były wydane w kształcie statutów organicznych, powinnyby być przedmiotem narad seymowych. Raczyles W. C. K. Mość wezwać radę stanu, aby dokładnie zglebiwszy ten przedmiot, starała się oznaczyć takowy przedział w sposobie nieścięśniającym nadto ani rządowych, ani prawodawczych atrybucy. Z wyobrażeń, jakie mamy o prawach i urzędzeniach, o atrybucyach rządu i Seymu, zdawać się może nietrudną rzeczą wyprowadzić ogólną definicyą; lecz bacząc na tyle rozmaitych okoliczności, których we względzie postępu administracyi z uwagi spuszczać nie można, wyzna rada stanu, iż oznaczenie tey prawie niedościgley linii między prawami administracyjnymi a urzędzeniami administracyi staje się nader trudnym i prawie niepodobnym. Jeżeli byłoby nieodzowną prawdą, iż wszystko, co się tycze wspólnych między sobą stosunków obywateli, wszystko co ma związek z ogólnem dobrem kraju, wszystko co może jakikolwiek wpływ wywierać na wewnętrzna jego administracyą, kiedy się wyrazu tego w całej rozciągłości używa, wszystko co się do publicznego ściąga porządku, nie w szczegółach, które zostawić można władz miejscowych czynności, lecz w układzie środków, które onego zasadę stanowiąc mają, powinno być przedmiotem praw administracyjnych. Przychodzą na myśl ważne zapytania: czyliby było zgodnie z dobrem ogólnem kraju, gdyby stosownie do takowey definicyi rozporządzenia tyczące się zdrowia, których ważność dla wszystkich mieszkańców kraju jest niezaprzeczoną, policyjne urzędzenia chwilową powodowane potrzebą, lecz na całą rozległość Królestwa rozciągające się, urzędzenia ciągle odmienne według czasu i okoliczności, a które przecież nie byłyby obcemi ogólnym mieszkańcom, i których wykonanie ściągalyby się prawie do codziennych wypadków, jako to: urzędzenia tyczące się spławów, jarmarczne, tyczące się wywozów wzbronionych na jakiś czas z powodu niedostatku, nakoniec, postanowienia o rzemieślnikach, służących, i t. d. które wszystkie ogólny mają wpływ na cały kraj, i według teyże samey definicyi powinnyby się mieścić wrzędzie praw administracyjnych, gdyby, mówię, nie mogły być wykonane bez uczestnictwa reprezentacyi narodowey, która częstokroć zwołanaby się znalazła zbyt późno dla zapobieżenia złemu, które czyn administracyi w samym byłby związku przytłumił? Z takowego rzeczy porządku czyliby nie musiała wyniknąć konieczność albo

szkodliwego spóźnienia zaradczych środków, gdyby najmniejszej z strony mieszkańców wymagały ofiary, albo gwałcenia nieustannie takowego prawa dla przeważniejszych okoliczności? Co przecież musiałoby znaleźć usprawiedliwienie i przez naglące niebezpieczeństwo, i przez ochronne skutki. Czyliż stawiać w takowym położeniu rząd byłoby korzystnym dla kraju? Rada stanu zadając sobie takowe pytania, nie może nie wyznać, iżby artykuł ten konstytucyi nie był zbyt ważnym, równie dla rządu, jak dla mieszkańców, i aby w rozwinięciu jego należało pomieścić: iż konstytucya, jako drogi skład powierzony straży obecnego plemienia, jest własnością wszystkich pokoleń, a zatem, że rozwijając jej rozporządzenia baczyć usilnie należy, aby przez troskliwą obawę narażenia pomysłności obecnego plemienia na uszerek, na szczęściu przyszłego rodu nie uczynić przywłaszczeń. Dla tego rada stanu naradzając się nad tym przedmiotem uznała rzeczą pewniejszą dla rządu, bezpieczniejszą dla narodu, zebrać przez szczegóły potrzeby, wypadki i środki, któreby według swoich rodzajów uszykowane i wcielone w kodeksa wiejski, drogowy, leśny, górniczy i t. d. w jednej administracyjnych praw księdze wystawiły prawidła postępowania i obręby dla władzy wykonawczej uświęcone przez prawodawcę, a przeto same z siebie zakreśliły wyraźniejszą i nieprzestępną linią nad tę, jakaby przez ogólną definicyą odznaczyć można. Już niektóre z takowych kodeksów zajmują wydziały rządowe, i na przyszłe posiedzenie Seymu będą mogły być przedstawione izbom; tymczasem ta linia, znaleźć się powinna w summałości rządu i ufności mieszkańców, a zaręczona odpowiedzialność urzędników władzę wykonawczą sprawujących, zapewnić jest zdolną przeciw wszelkim z ich strony nadużyciom i przywłaszczeniom. Postanowienie Namiestnika W. C. K. Mości z dnia 2 sierpnia 1816 r. za zdaniem rady stanu wydane, rozwijające artykuł 27 ustawy konstytucyjnej, tyczący się odstąpienia własności prywatnej na użytek publiczny, chociaż w formach, prawidłach, skutkach swoich nie zdawało się bynajmniej razić najdroższego mieszkańców prawa, niezdolało przecież zaspokoić troskliwości izb obydwóch względem tego przez konstytucyą zawarowanego wyjątku z pod ogólnej zasady, na której się nienaruszenie niezłomnego prawa własności, jako pierwsza rękomyślna porządku towarzyskiego, gruntuje. Lecz wszelkich praw i urządzeń doświadczenie jest najsłabszym oskarżycielem lub obrońcą. Nie lęka się rada stanu zarzutu, iżby przypuszczona do stanowienia w takowych przypadkach, zezwoliła na odstąpienie bezkorzystne, bądź dla wygody, bądź dla pożytku, bądź dla ozdoby kraju, a ofiary uczynione z strony prywatnych, żeby nie tylko koniunkturalnie przyniosły krzywdę, lecz nawet aby sownie opłaconem nie były. Rząd zawsze wystawiony w takowych razach na niemałe koszty, szukał tej jedynej korzyści, nie bądź w porzeczaniu używania powagi prawa, gdzie jasno i wyraźnie spodziewał się przekonać prywatnych właścicieli i o koniecznej potrzebie z ich strony ofiary, i o słusznej, a nawet hojnej z strony swojej nagrodzie i wtenczas tylko udawał się do konieczności powołania za sobą ustawy konstytucyjnej i form powyższego postanowienia, gdy wszystkie środki dobrowolnej ugody wyzerpać zostały. Jeżeli więc petycja izby poselskiej, która te uwagi nad powyższem postanowieniem popiera, co do zasady, (iż prawo powinno oznaczyć przypadki i formy tego rodzaju) jest wspartą na obwodzie konstytucyi, przeciw uskarżeniom na przepisy powyższego postanowienia, doświadczenie staje w obronie. Hość taxy nie była nigdy rozpoznawaną w sądach administracyjnych; sama obrona artykułu 8 tegoż postanowienia, a w skutek jego, wyroki sądów właściwych nie w jednym przypadku zapadły, usprawiedliwiają nie tylko przepisy powyższego postanowienia, lecz razem godne z nimi postępowania rządu.

Wasza Cesarsko-Królewska Mość przez oyc-

wską swoją troskliwość raczyłeś dzielić życzenia izb, i rozkazałeś radzie stanu rozwinąć ustawę powyższą w tém wszystkiem, czegooby potrzebę wskazywało doświadczenie lub istotna konieczność opisania, i dokładnego oznaczenia przypadków użyteczności publicznej, w którychby żądanie odstąpienia własności prywatnej na użytek publiczny dozwolonym zostało. Staje się zadosyć rozkazowi W. C. K. Mości: zasady w tym celu ułożone i przez radę stanu przyjęte, rozwinięciem zostały w kodeksie postępowania cywilnego z troskliwą baczością na uwagi izb, i opiekuncze W. C. K. Mości zamiary. Artykuł 18 konstytucyi utrzymujący starodawne prawo Polskie *neminem captivabimus* już jest dostatecznie rozwinięciem przez statuta organiczne, i przez przepisy kodeksu kryminalnego, przez izby uchwalonego. Przechodził on przez tę samą izbę poselską, która w uwagach swoich rozwinięcia jego domaga się. Statut organiczny rady stanu w artykule 39 stanowi, iż każdy urzędnik, któryby się stał winnym samowolnego uwięzienia, lub uwięzionemu nie dopuścił zaniesć skargi, lub poszukiwać sprawiedliwości, powinien być pod sąd oddany. Kodeks kryminalny nie oszczędza surowych kar przeciwko urzędnikom, którzyby naruszyli wolność osobistą. Kodeks postępowania kryminalnego do przedstawienia Seymowi przygotowany, wyraźnie i dokładnie oznacza przypadki i sposoby skarcenia obwinionych; uściwi więc, jak się spodziewać należy, życzenia izby poselskiej, i zaspokoi troskliwość. Nie wymieniła izba poselska, w czemby i kiedy uchybiono artykułowi 29 Konstytucyi, a zatem, z jakiego powodu potrzebowałby rozwinięcia i zastrzeżeń. Jeżeli wezwano kilku cudzoziemców, aby ich wiadomości i talentów użyć na korzyść kraju i wposobienie rodaków, spostrzeże izba poselska, iż nie ubliżono żadnym konstytucyi zawarowaniom, gdy porówna artykuły 32, 33, 34 i 36 teyże konstytucyi z art. 3 i 4 Statutu organicznego o reprezentacyi narodowej. Nie może rada stanu dzielić mniemania izby poselskiej, aby uchwała namiestnika, z mocy której urzędnicy publiczni ogłoszeni są kandytami z prawa do urzędów administracyjnych, była przeciwna duchowi artykułu 137 konstytucyi: owszem dla tego wyłuszczyć tę rzecz W. C. K. Mości przedsięwzięła, że wniosek ten znajduje co do teoryi na mylnych wsparty zasadach, a w przystosowaniu, grożący szkodliwymi skutkami. Artykuł powyższy wzmiankowany stanowiąco, iż do rad Wojewódzkich należy oczyszczanie listy kandydatów na urzędy administracyjne, zamierzał rządowi dostarczyć pewniejszego sposobu sążenia zawczasu o użyteczności urzędników, i poznania przed ich mianowaniem, jak daleko będą wzbudzać ufność w rządzonych. Tym sposobem chciała uchwała ochronić rząd i naród od niebezpieczeństwa trafunkowego i zawodnego wyboru; ale kiedy nienaganne sprawowawnie się wybór takowy usprawiedliwia, kiedy urzędnik z zaszczytem zawodu swego dopełnia, jakimże prawem możnaby go zmuszać do ubiegania się za kreskami, które kandydatom służą jedynie jak wróżba przymiotów, których urzędnik już dał dowody? Jak pożytecznym jest bez wątpienia dla rządu, żeby oczyścić liczny poczet ubiegających się o urzędy publiczne, bez dania żadnego dowodu zdatności; tak byłoby sprawiedliwie podciągnąć pod powtórny, a niezawsze niemylną próbę, tych urzędników, którzy już niezawodniejsze w sprawowaniu urzędów pozyskali świadectwo? Nie należy tańc, aby takowe zastosowanie ducha konstytucyi nie miało zaszczerpieć smutku w sercach dobrych urzędników, odraży i oziębłości do służby publicznej; dla złych wszystkie środki, wszystkie sposoby są otwarte; każde pole, gdzie namiętności, urazy, nienawiści lub przychylnie skłonności są w ruchu, jest dla nich pożądanem; lecz dla tych, którzy przez wewnętrzny prawosć nie starają się podobać jak sumnieniu i prawdzie, którzy nie uległością w pełnieniu swoich obowiązków niesłusznie ściągają mogą zarzuty, cóżby pozostało, jak zejść z swych miejsc z żalem od rządu i narodu, że tak źle ich zasługi ocenili! czyliż sami wybierający mogliby się

nieżyć z takowego wypadku, któryby ich dobrych urzędników pozbawił, i razem działania rządu zatomił? Mogliby się zapewne kiedy zdarzyć między urzędnikami tacy, co własne wady barwiąc pozorem publicznej gorliwości, niezdolni miarkować postępowania w sposobie równie dalekim od niedoleżnego ulegania, jak groźnego musu, nie umieliby jednać rozkazom rządowym chętnego posłuszeństwa podwładnych, i naprzykrzywszy się mieszkańcom, nie zastużyliby się rządowi. Lecz przeciw takim prawo przepisuje sposoby skarg i ścigania nadużyciów; przecież, aby się z tych pozbyć, dobrym ubliżać nie należy. W. C. K. Mość obajmując ten kraj pod swoją opiekę dałeś narodowi wzór miłości, porządku i sprawiedliwości: nie wchodząc w położenie urzędujących, w jakim się wtenczas względem interessu W. C. K. Mości znajdowali, raczyłeś wszystkim łaskawością swoją zapewnić właściwe ich miejsca; nadawszy potem konstytucyą królestwu, powołałeś do sprawowania urzędów w nowym zawodzie mężów w dawny porządek rzeczy zasłużonych, z gorliwości ich dla kraju czyniąc wróżbę gorliwości dla W. C. K. Mości rządu. Nie można narodowi chlubięszemu do naśladowania wystawić przykładu, jak dobroliwego Króla, i nie wyznać, iż gdy życzenie izby poselskiej w przekonaniu rady stanu nie mogło być ściśle zastosowaniem do ducha konstytucyi, ani wróżyć prawdziwego dobra kraju, uskuteczniomym być nie mogło. Nakoniec, senat przesłał oddzielnie przed zamknięciem posiedzeń zeszłego seymu uwagi nad statutami organicznem o reprezentacyi narodowej, i o senacie, przekładając potrzebę zmian, których konieczność dwóchetnie doświadczenie wskazało. Zajęła się była rada stanu rozbiorem przyłączonych uwag i powodów, ale zbyt krótki czas przy kończącym się seymie nie dozwolił wnieść umówionych odmian na posiedzenia przeszłego zgromadzenia reprezentantów; ta przewłoka nie stała się bezkorzystną: przybyły dwa lata doświadczenia, które jest najlepszym mistrzem dla udoskonalenia praw i urzędów. W. C. K. Mość rozważając uwagi senatu, nie tylko wyżej wspomniane statuta, lecz i wszystkie inne rozkazałeś radzie stanu wzięść pod rozbiór i rozważę, dając iey tę zbawienną przestrożę, iż prawa trwałością nabierają uszanowania. Na tey zasadzie pracowała deputacya wyznaczona z rady stanu przez namiestnika, a te obydwie statuta już roztrząsane i przyjęte w teyże radzie, przygotowane są do narad izb seymowych. Obraz ten kraju i czynności administracyi dozwolił W. C. K. Mość aby rada stanu zakończyła wspomnieniem o duchu publicznym narodu, o którym znajdując uwagi w raporcie komisji spraw wewnętrznych i Policji, niegodzi się iey przemilczeć.

Przywiązanie do obecnego porządku rzeczy jest iedno i niezmiennie: samo spojrzenie na inne kraje, na stan obecny całej Europy we względzie po-

litycznych swobód i ciężarów publicznych, skłaniałoby do ocenienia losu naszego, gdyby sercom polskim potrzeba innych pobudek nad te, które ich do tych ofiar unosily. Jeżeli więc dały się słyszeć gdzie indziej utyskiwania, nie możnaby ich bez krzywdy uczuć narodowych przyznawać innym przyczynom, iak temu kłopotliwemu położeniu właścicieli gruntowych, w którym ich stawia zawistość handlu od obcych trudność spieniężenia płodów pracy, i ten dolegliwy brak pieniędzy, który uchylając stosunek między możnością a ciężarami, najmniejszą ofiarę czyni przykrzeyszą, lekki przy sposobności nakład przerabia w ciężar. W chwilach wojny i niebezpieczeństw za oyczynę ponoszonych odrywaia się umysły do wynioślejszych uczuciów: odgłos sławy głuszy domowe cierpienia; cisza pokoju zwraca uwagę na bliższe i wrodzone stosunki; budzi niecierpliwość; która nie mierząc ani okoliczności, ani przeszkód, więcej wymaga, niżeli iey sam czas udzielić może, którego jest przedmiotem prędko psuć, powolnie naprawiać. Kocho naród z zapalem konstytucyą, i w nię widzi rękoiymia swobód i pomysłności swojej; lecz umie i umieć będzie stać się godnym iey korzyści przez nieograniczoną ufność w swoim dobroczyney, przez nadanie miary uczuciom i pragnieniom swoim, przez postępowanie ciągle w ścisłym porozumieniu z okolicznościami które się od niego surówę baczności na własne kroki dopominają. Może naystarsi z nowoczesnych ludów w używaniu wolności, wychyliłiśmy ten kielich zdradliwego trunku do dna, i dopiero dowiedzieliśmy się przy zgonie, iak śmiertelna do niego przymieszana była trucizna. Nie my więc od obcych wzory brać winniśmy, lecz raczy stać się dla nich przykładem, tak, iak dla siebie w nas samych mamy przestrożę i naukę. Nie znajdy więc w tym kraju naśladowania ani błędne imiemanie, ani niebezpieczne marzenia, ani wymaganie nieprawe, ani pozorem ducha publicznego ubarwione, a rozwiozłości raczy, niż rozumney swobodzie sprzyiające osobistego interessu ludzenia; niech one obłąkują tych, co oyczyzny nie tracili; my cudem do życia wróceni, nie dozwolęm na szwank narazić sprawy, która nas tyle ofiar kosztowała, i tych drogich nadziei które dążenia nasze krepieć i iednozyć, powinny. Bezpieczeństwo osób i własności, oraz byt dobry wszystkich mieszkańców, a szczególniey ludu wieyskiego, stanowi wewnętrzna i prawdziwa szczęściwość kraju; pierwszego używamy z daru konstytucyi, drugie, jeżeli mimo wszelkich starań rządu, dla okoliczności niezawisłych od iego mocy, w postępie swoim znajduiają przeszkodę, jest dla nas otwarte pomysłności źródło w wspaniałości Króla dobroczyney i w własnych usiłowaniach, stać się iey godnymi.

w Warszawie dnia 5 września 1820 r.
(podpisano) ZAJĄCZEK.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Wezwania.

2. Gdy z rozmaitych narodowych i obcych starożytnych pisarzy w jeden porządek zebrane wiadomości pod tytułem *Opis Starożytnej Polski* już w pierwszym wydaniu wyczerpane zostały, przedsięwziętem jeszcze drugą pomnożoną i poprawną edycyą współ-rodakom moję uczynić przystugę. Ze zaś do dopełnienia tak ważnego przedmiotu w swym celu, bo zachowanie drogich pamiątek narodu mającego dzieła, wiele dopomozd mogą miejscowe wiadomości, zagrzebane w podaniach lub buławiejących w archiwach prywatnych, wzywam więc wszystkich współ-rodaków na przestrzeni dawnej Polski zamieszkałych, wzywam na miłość wspólney nam niegdyś matki Oyczyzny, iżby jakie mają o zdarzonych miejscowych bądź z podania bądź na piśmie pozostałe wiadomości, takowe przez doniesienie franco na pocztę pod adresem moim lub JP. Węckiego Cesarско-Królewskiego zięgarza udzielić raczyli. Podobne doniesienia w Wilnie JP. Zawadzi w zięgarni swojej odbierać będzie.

w Warszawie dnia 28 października 1820 r. Święcki Marcin S. N. K. P.

Dzierżawa

3. Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż termin dzierżawy pocztowych stacyy, w tuteyszej gubernii znajdujących się poczt, skończył się dzierżawcom; na wzięcie więc takowych stacyy, od dnia 1 julii następującego 1821 roku, na przyszłe trzy lata, zechcą życzący przybydź na pierwsze dwa terminy, to jest: dnia 22 decembra 1820 i dnia 5 januaryi 1821 roku, do miast powiatowych dla odbycia targów w sądach Ziem. powiatowych, w obecności powiatowych Marszałków i Strapczych, a na ostateczny targ dnia 20 januaryi 1821 roku, z pewnemi ewikcyami do Izby skarbowey Grodzińskiej. Dnia 12 nowembra 1820 roku, Sekretarz K. Siedlecki.

Wilno dnia 24 Listopada 1820 roku v. s.

P o d r a d.

1. Dach ratusza wileńskiego dopiero dachówką kryty, po zebraniu dachówki pokryty ma być w roku przyszłym 1821 blachą żelazną, w celu zawarcia z kim na pokrycie blachą ratusza kontraktu i wytargowania najmniejszej ceny, ma odbywać się w tymże Ratuszu w izbie rady miejskiej licytacja w terminach dnia 10, 13 i 15 następującego mca decembra każdego dnia przed południem. Od kontrahenta chcącego wziąć ten podrad, potrzebuje się ewikcyi swobodnej do waloru trzech tysięcy rubli srebrnych, i aby życzący przyjąć na się obowiązek pokrycia Ratusza blachą, do licytacji z dowodem ewikcyi stawali; w tém wydano z rady miejskiej wileńskiej to ogłoszenie dnia 22 nowembra 1820 r.

Franciszek Poznański prezydent Rady M. W.

Dzierżawa.

1. W mieście wileńskim przy ostrej bramie w domu W. Kolegskiej asessorowej Mininowej pod N. 1289 znajduje pokojów 25 na nowo umeblowanych do najęcia rocznego pułrocznego lub czasowego dla zajezdnych, a o których cenie dowiedzieć się można w tymże domu u posesora arędownego.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy majątku prezydentów b. Grań. Wileń. Michałowski i tytularnego sownika Neymana zawiadamia interessowane strony, iż dekret oczwisty w takowej sprawie z kredytorami i pretensorami na dniu 25 idącego miesiąca w sali sądu Ziem. Wileń. ogłoszonym zostanie. Dat roku 1820 gbra 15 dnia. Ludwik Wollowicz Sędzią Ziem. Wileń. Exdywizor. Adam Dauksza Sędzią Grodz. Wileń. Exdywizor. Exdywizor Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

2. Sąd Ziem. Ptu Wileń. za przypadnieniem z porządku wołania regestrow summaryywnych konkursowej sprawy z kredytorami i pretensorami zeszłego Ignacego Kielczewskiego i debitorami do massy zawiniąciami, jako powyszłych prawnych dylacyach i o podniesionym konkursie awizacyach, niemniej po uprzedzonych edyktałnych zapowiadach, zajmując się rozbiorem oney ku ustanowieniu oczwistego wyroku, dla zbliżenia wszystkim wchodzącym stronom niezawolóczney satysfakcyi, ogłoszonym na dniu 19 praesentium akcessoryywnym dekretem postanowił tę sprawę w przesłuchaniu stron sporów zatłwiać i konkludować w teyże swey sądowej izbie w sessyach poobiednich, a jako po uprzątnionych już wszelkich kwestyach takową sprawę zrywaćby mogących, zadeterminował wziąć w namowę do ostateczney pryncypalney decyzyi nieprzezwyciężenie w dniu 1 następnego mca decembra, żeby więc kredytorowie i pretensorowie a także debitorowie niewiadomością w czas przyszły zastłwiać się nie mogli, i w zamierzonym terminie stawali, że z oczwistego wyroku dla niełączących się i niestawających wierzyteli amissya ich pretensyów zapisana będzie, a z niestawającymi debitorami oczwisty nastąpi wyrok, z atym wydarzyć się mogące nieprzyjemności też niestawające strony własney winie przypisać będą powinny, z odwołaniem

się do poprzedzonych już kilkokrotnych awizacyów niniejszą ostateczną do gazet Kur. Lit. zamieszczającą się, wszystkie interessowane zawiadamia strony. Działo się roku 1820 gbra 19 dnia. Urban Jazdowski Prez. Ziem. i kawaler.

2. Skutkiem Remissy Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu dnia 1 marca 1820 r. oraz wyniesionego obwieszczenia, jak niemniej później nastłwych rezolucyów w tymże Sądzie Gł. Sąd taxatorsko-exdywizorski na rozdział majątku Wojewodzica Witep. i kawalera JW. Antoniego Prozora między jego wierzyteli dnia 10 listopada tego 1820 r. do majątności Mazuryszek w ptocie Wileń. położony zjechałszy, reasumpcyą sądów zapisał, względem inwentacyi rozporządzenie uczynił, administracyą ustanowił, akta inkwizycyji, werefikacyi i kalkulacyi przeznaczył, spełnić pomiareń zalecił, komportacyą papierów na JW. Antonim i Zofii Prozorach Wojewódz. Witep. Karolu i Ludwice Prozorach Oboznych Lit. oraz na staro zakon. Berce Assie i jego żonie, tudzież na wszystkich kredytorach, pretensorach i debitorach Antoniego Prozora do kancelaryi Sądu Grodz. Wileń. na dzień 5 stycznia 1821 roku pod karami sprzeciwieństwa zadeterminował, tudzież wszelkie kwestye akcessoryywnemu stopniowi sprawy włściwe zatłwłwszy; termin powtóronego zjazdu na dzień 3 marca 1821 roku przeznaczył, w jakowym terminie, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie swoje stosunki do funduszu JW. Antoniego Prozora mający, przedstawiali, sub amissione pretensyji, zaś debitorowie tłumaczenia w zarzutach im uczynionych złożyli, pod obawą zatwierdzenia tychże zarzutów, postanawia i ostrzega, a dla wiadomości stron i osób interessowanych zawiadomić przez trzykrotną awizacyą w gazecie Kur. Lit. determinuje, i że taż awizacya Redakcyja do gazet przyjąć może poświadcza. Dat 1820 r. listopada 12 dnia. Prezyd. Grodz. P. Z. Andrzej Bobrowicz Exdywizor. Sędz. Grod. Brasław. Bonifacy Wincza Exdywizor. Adam Zapasnik Sędz. Grodz. Wileń. i Exdyw. Wicenty Dauksza Sakretarz Graniczny Appell. Wileń. i Exdywiz. Regent.

3. Sąd zjazdowy rozbiór fortuny JW. Baltaza a Grafa Komorowskiego Prezesa Sądu Gł. Wołyńskiego i kawalera, z mocy dekretu Wołyńskiego Sądu departamentu cywilnego roku 1818 mca maja 13 dnia zapadłego, na gruncie miasta Zytomierza ulatwiałcy, wysłuchawszy wniesienie od tegoż JW. Grafa Komorowskiego podane z wyrażeniem: iż w ulatwiałcy się od dnia 1 maja roku biejącego, do tego czasu rozbiórze fortuny tegoż, z przyczyny niestawienia się JW. Józefa Augusta Ilińskiego Senatora i kawalera oraz innych znacznych debitorów, prócz zaprzysiężony już w zupełności przez tegoż JW. Grafa Komorowskiego komportacyi dokumentów, żaden prawie, a przynajmniej bardzo mały, uczyniony został postęp, a lubo dekret Sądu Gł. na rozbiór fortuny wspomnionego Grafa Komorowskiego wypadły, pozwolił wprawdzie zaoocznie

względem niestawiających się w tym dziele postępywać, nie chcąc jednak nigdy tenże Graf Komorowski z zaocności debitorów swoich korzystać, prawie na każdy z odbywających się zjazdów rozbiorowych termin, wydawał pozwy wzywając onych do stawienia się i attentowania wprowadzać się mających przeciw nim kategoriów, chociaż więc wszelkie takowe kroki powolności pożądanego przez tegoż JW. Grafa Komorowskiego końca rozbioru nie przynoszą, nie chcąc jednak i teraz bydl w tym porozumieniu, że skwapliwie i zaocznie działa, umyślił raz jeszcze przez wydanie przypozywów wezwać już do ostatecznego w sądzie zjazdowym postawienia się tychże swoich debitorów, którzy gdy w różnych i odległych mieszkają stronach skąd wypada, że wydanie przypozywów dłuższego nieco wymaga czasu, uprasza przeto, aby ze względu wyżej przywiezionych przyczyn nie onemu wprowadzie lecz debitorom tegoż dogodność przynoszących, dalsze ułatwienie rozpoczętego zjazdu załimitować, i termin następny do dnia 1 grudnia roku teraż. zamierzyć, aby zaś o tém tak kredytowie wspomnianego Grafa Komorowskiego jako i debitorowie za granicą państwa Rossyjskiego mieszkający wiedzieć mogli dla dalszego w tej mierze postanowienia raportem Sądowi Gł. Wołyńskiemu przedstawić, dla obszerniejszych zaś o tém wiadomości, i doyscia onych do osób, których to interesować może, do Redakcyi gazety Kur. Lit. z żądaniem umieszczenia takowego wniesienia, jako i wypaść mającey na nie rezolucyi odnieść się, postanowił. Gdy się okazuje że po zaprzysiężoney z strony massy komportacyi dokumentów, za otworzeniem likwidacyi od dnia 4 maja roku bieżącego, pomimo dozwolone wierzycielom ułatwienie i poprzysiężenie stosownie do przepisów prawa 1768 roku należney z ich strony komportacyi przed aktami najbliższemi ich mieszkań, w małej bardzo liczbie ciż wierzyciele długi swoje do zaliczenia przedstawili, debitorowie zaś zupełnie nie stawiają się, przez co dzieło niniejsze rozbiorowe tak w ustanowieniu massy jako i długów, skutecznego postępu zyskiwać nie mo-

że, przyjąwszy zatém w uwagę żądania JW. Grafa Komorowskiego, i na dalsze dzieła rozbiorowego skutecznienie, z zachowaniem wolności wyniesienia przypozywów dzień 1 meca grudnia roku terażniejszego 1820 przeznaczyć i przeznaczony; aby zaś o tém postanowieniu tak kredytowie Grafa Baltazara Komorowskiego jako i debitorowie chociażby za granicą Państwa Rossyjskiego mieszkający wiedzieć mogli, tedy o tém tak Sądowi Gł. Wołyńskiemu departamentu cywilnego raportem przedstawić i przedstawiono, jako też dla publiczney wiadomości postanowienie niniejsze dla ogłoszenia przez gazetę do Redakcyi Kur. Lit. przesłać i przesyła się. Podsek. dek Ziem. Ptu Zytomirskiego Ignacy Dobielowski.

P r z e d a ż.

2. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż z powodu niejawienia się życzących nabydź domu drewnianego na podmurowaniu, w miasteczku Starych Zahor, w pćcie Szawelskim, żyda Wulfa Surymana, i osobno należącego do niego składowego domu, w tymże miasteczku znajdującego się; dla zaspokojenia przysądzonych na wspomnionym Surymanie, dekretem magistratu miasta Rygi, za odkryte u niego zakazane towary, pennych rub. 19,922 kop. 99 i za papier 25 rub. ass. i miedzią, naznaczone przez tenże gubernialny Rząd dla teyże przedaży nowe terminy, a mianowicie: pierwszy dnia 16. drugi 20 a trzeci 28 meca februaryi następującego 1821 roku; a zatém życzący nabydź wspomniony dom, zechcą przybydź na terminy naznaczone do tegoż gubernialnego Rządu. Dnia 17 nowembra 1820 r. Sowiećnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.

2. Folwark Horki w gubernii Mińskiej pćcie Dziśnieńskim od miasta powiatowego o mił 7 położony, w granicach pewny, mający dymów włościańskich 44, dusz pćci męzkiej wedle ostatney rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do budowli zdatnego włok 94 do dziedzictwa JW. Apolinary z Zabów Hrabini Platerowey należny, jest do sprzedania; ktoby życzył nabydź, o dalszych szczegułach w dobrach Łużkach w tymże pćcie położonych, lub też w Wilnie na ulicy Subocz w domie dawniejszym JW. Tyzeuhauza dowiedzieć się może.

Wilno dnia 24 Listopada 1820 roku v. 3.

Oświadczenie.

3. Excerpt oświadczenia z Protokołu potoczego Tomu 15go Sądu Ziem. powiatowego Rzeczyckiego w dacie poniższej zamieszonego eadem datta stronie pod pieczęcią JEGO IMPERATORSKIEY MOSGI Ziem. powiatową Rzeczycką jest wydane.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia manifest wespół z naysolenniejszym oświadczeniem się w imieniu WJPana Michała Oskirki Porucznika b. woysk Pol. Rzeczyckiego ptu obywatela z referencyą do poczynionych w aktach Ziem. Rohaczewskich, Rzeczyckich i Mozyrskich oświadczeń przez jego plenipotentą niżej podpisanego przed aktami Ziem. Rzeczyckiemu, czyni się w następnym rzeczy wyjaśnieniu: Lubo z naywiększą boleścią serca i nieznośnym cierpieniem przychodzi się aktorowi mojemu wyrzucić przed powszechnością swoje żale na tę zwłaszcza osobę z którą, świętym i dozgonnym węzłem jest połączony, jednakowo gdy nieodstępne wypadki zruynować los dzieci żalącego się na dal za niedopełnieniem tego kroku mogące gwałtem prawie po nim wymagają tego, przeto tenże wierzyciel mój przez niniejsze niemile dla serca swego wyrazy, opisać przed powszechnością powody siebie do tego kroku zmuszające, bierze sobie za niezbytą powinność. Żalący się wierzyciel mój powziąwszy prawie z natury słabe zdrowie; gdy nie mógł z tej przyczyny zajmować się sam mnogimi interessami swemi, przeto w pełney serca swego ufności jako dożywotnieńcu przyjacielowi to jest: żenie swey W. Ewie z Dąbrowskich Oskirczyney mieć do tychże interesów wpływy, oraz urządzać onemi dozwolił. Która to żona W. Ewa Oskirczyzna Porucz. woysk b. polskich zyskawszy od męża swego tę dla siebie powolność, natychmiast skrycie nadużywać ufności żalącego się wierzyciela w sobie położoney postanowiła, jakoż gdy żalący się mąż oney, własne swoje kapitałiki w kredyty obywatelom niektórym to jest: JW. Samuelowi Jeleńskiemu b. Majorowi woysk polskich ad praesens Podkomorzemu ptu Mozyrsk. W. zesłemu Kazimierzowi Rudziejowskiemu b. Podśędkowi tegoż ptu i nakoniec JW. Stanisławowi Grafowi Judyckiemu Jeneraławiczowi woysk polskich w pewney kwocie w sposób pożyczki powierzał, w ów czas obżalowana żona Ewa Oskirczyzna korzystając z danej sobie władzy, i przez wpływy swoje, trafiając do tychże obywateli lubo żadney części swojej (jak żalujący tego w czasie dowiedzie) w teyże żalącego własney summie nie miała. Jednakowo przyłożywszy swego usilnego starania nielegalnie wmieszcic i siebie jako współniczkę do własności męża postarała się a tym samym powodem pod tę porę, gdy zawsze spokojny i dobrze myślący mąż ufał obżalowanej, we wszystkim, to też obżalowana od wyż wyrażonych obywateli przyjmując, na też od żalącego się męża należne summy do rąk swoich obligi takowe nie już wprost na imie żalącego się wierzyciela, lecz razem nienależnie bynajmniej już i na swoje pobrała. Po zrobieniu jakowego to podstępu wciskając się dalej jeszcze do serca mężowskiego wyż rzeczona W. Ewa Oskirczyzna Porucznikowa wmawiać mężowi

swemu, iżby takowy do promowania niektórych interessów prawnych wydał na osobę jej służącą plenipotencyą, zaczęła. Który to mąż niewiedzący o skrytych zamiarach obżalowanej żony i nie przewidziawszy wtedy jeszcze o dopełnionych dla siebie podeyściach, gdy niedalekim bydz siebie szczególnie przez ufność od tej obżalowanej propozycyi pokazał się, w ówczas i tu obżalowana korzystając z okazanej dla siebie powolności, nadużyć oną i utorować nadal w następności przez to dla siebie do dalszych wybiegów drogę postanowiła, jakoż używszy sekretnie przez się dobranych przyjaciół zamiarom obżalowanej sprzyjających do napisania od męża sobie plenipotencyi i za pomocą tychże wygotowawszy takową, oną żalącemu się mężowi do podpisania w Mozyrze mieście podniosła, żalący się zaś aktor będąc zawsze otwartym i szczerzo myślącym człowiekiem, gdy bynajmniej obżalowaną w podobnych zamiarach nie podeyrzwał przeto zawierzwszy osobie swey żony oną plenipotencyą bynajmniej nie czytając w jakiey treści jest napisaną w roku 1810 mca januaryi 8 dnia podpisał pod koniec w aktach Ziem. Mozyrskich przyznał. Po dopełnieniu jakowego kroku, gdy w późniejszym czasie jeden z kredytorów żalącego się, to jest JW. Stanisław Graf Judycki, podał swój majątek pod konkurs i rozbiór wierzycieli i gdy w takowym zdarzeniu Sąd rozdzielczy naznaczony dla exdywizyi tegoż majątku do miasteczka Hłuska zebrał się, wówczas obżalowana Oskirczyzna mocą już danej sobie od męża plenipotencyi i dla assistowania w tychże sądach sprawy męża swego wydaliwszy się, kończąc takową finalnie w zaferowanym przez tenże sąd dekrete spółniczką siebie zrobiła i w wyznaczoney części majątku Łuczek w Bobrowskim pćcie położonych z ogułu dóbr JW. Judyckiego przez dekret exdywizorski za pożyczoną przez żalącego własną JW. Judyckiemu sumnę położyć siebie połowiczką teyże z exdywizyi oddanej części, aktorka wyrzeczonych Łuczek postarała się. Zdarzyły nakoniec nie pomyslnie losy żalującemu nowe z napadu rozbojników na dom żalującego wynikiłe interessa, w których gdy nieodbicie potrzeba było, udać się do stolicy Petersburga, w ówczas żona żalącego się aktora W. Ewa Oskirczyzna Porucznikowa za tymże interessem do stolicy mocą danej sobie od męża plenipotencyi udawszy się, gdy tamże dla prowadzenia onego osiadła, na ten czas powodując się wrodzoną prawie z natury prędkością tamże w stolicy Petesburgu prócz tego interessu za którym pojechała, jeszcze nowych kilka równie dla siebie jako też i dla żalującego męża niepomyślnych przez zbyteczną porywczosć swoją i wrodzoną prawie passyą natworzyła, niejakowych gdy nieodbicie trzeba się było bronić, to też żona żalującego się W. Ewa Oskirczyzna prócz wziętego z sobą przy wyjeździe z domu w niemałej ilości funduszu, oraz prócz pożyczonych u XX. Cysterców Kimborowskich na konto żalującego się, szcer. zł. sztuk sta, jeszcze o dostylnie sobie nowych prawie każdomiesięcznie, listami swojemi z stolicy do żalłego adresowanemi atakowała, żalujący zaś delator to ludzony nayprzód obietnicami, chlubnie przez obżalowaną o

pisywanemi o interesie, to nakoniec grożony przez też różnemi widokami, zawsze widział siebie być zmuszonym dostarczać obżalowanej nie małą do Petersburga dosyćki przez co nie tylko, że pozbyt się w zupełności z będącego u siebie zapasu, ale nadto jeszcze z okazji szczególnie obżalowanej zaciągnąć nie małe długi był przymuszony. Skończył się nakoniec wyż rzeczony interes w Petersburgu, po odbyciu którego lubo natychmiast wypało obżalowanej powrócić do domu, jednak obżalowana przepomniawszy o tem przez siedzenie swoje tamże w stolicy przez czas dość długi już bezczynnie nie mała żalującemu, przyczyniła kosztu, w ostateku sprykrzywszy przecie obżal. Oskirczyzna toż bezczynne mieszkanie, gdy już wyjechać ze stolicy postanowiła toć w ów czas uformowawszy sobie niejakoś do żalgo się imaginacyjną pretensyą, i nędziestuszniesze nieukontowanie, nie już w dom żalgo się męża lecz do Cichinicz do majątku JWW. Strażników Litewskich polnych Oskirków udała się, o czem gdy żalujący delator dowiedział się, toć wysławszy od siebie przyjaciela z ekwipażem do obżalowanej, aż do majątku Cichinicz o przybycie w dom swój naczuley upraszał, na co lubo obżalowana w początkach przystała, jednakowo w drodze samey już w Rzeczyckim ptcie za przybyciem do Jakimowickiey slobody w dobrą JW. Grafa Półockiego w Rzeczyckim powiat, przez słabość swoją, za radą znajdującego się tam pod ów czas JPaną Jakóba Kubrakońskiego b. Kapitana sprawnika rzeczyckiego ptu z postępów swoich dobrze temuż powiatowi znajomego, do najwyższego stopnia dziwactwa przyszedłszy w miejscu zupełnie dla siebie nieprzyzwoitym, oraz hańbę i wstyd dla familii nanoszącym to jest: w karczmie jakimowickiey pomiędzy żydami upornie osiadła i nie chcąc ani w dom żalgo się męża ni też w drugi jaki uczciwy wyjechać, wyż rzeczony konie z ludźmi i ekwipażem z największą pogardą żalującemu się mężowi odesłała, o czem dowiedziawszy się żalący się delator, gdy nie mógł tego kroku obżalowanej żony przebieść bez najmocniejszego uczucia, przeto w celu odprowadzenia obżalowanej od tak niechlubnych i hańbę imieniuwi nanoszących kroków, powtórnym razem iżby obżalną z karczmy do domu żal. się lub w drugi jaki uczciwy dom, gdzieby się tylko podobało z karczmy jakimowickiey wyjechała, naczuley dopraszał się i powtórnem konie z ekwipażem i ludźmi obżalney posyłał, lecz obżalna żona W. Ewa Oskirczyzna równie tą powtórną, jako też i pierwszą odezwą męża swego pogardziwszy, bynajmniej nie odmieniła swej uporczywey determinacyi i postaremu przedłużać mieszkanie swoje w teyże karczmie na koszt męża za nieodmieniony uplantowała projekt. Taką tedy kolejną gdy już w żaden sposób żalujący się mąż wyperswadować obżal. żonę swej tego uporu nie mógł, przeto w celu przyprowadzenia obżalney do refleksyi, zostawiwszy oną na tymże miejscu w spokojności czekał cierpliwie upamiętania się swej żony, znosił wszystkie od wielu osób nad żoną swoją z tego zdarzenia czynione pośmiewiska. Nakoniec gdy i ten zostawiony oney, do refleksyi nad sobą czas nie był w stanie wyprowadzić oną z błędu, i odkryć jej szkaradności miejsca w którym obrala mieszkanie, przeto już sam żalący się delator swoją osobą do obżalney z ekwipażem przybywszy, aby ona takoweż mieszkanie siebie i familiją potwarzające odmieniwszy, w dom własny do męża i dzieci, lub zreszta do miejsca uczciwego przejechała obecnie upraszał, i w sposobie pełnym grzeczności oraz nappowolniejszey refleksyi perswadował, lecz obżalowana W. Ewa z Dombrowskich Oskirczyzna nie tylko że tey słuszney propozycji sobie od męża swego podaney przyjąc nie-

chciała, ale na to jeszcze dopelnawszy onemu tyjąc przykrych impertynencyów, robić żalującemu w tymże samym miejscu naynieznośnieysze przykroście odgroziła się, jakoż przedłużając na tymże miejscu aż dotąd swoje mieszkanie, różne do męża swego nayniesprawiedliwsze formuje pretensye, czerni onego po wielu miejscach wymyślonymi przez się pismami, puszcza przed każdym kogo zoczy nayczarniesze na tegoż potwarze, nakoniec niewiadomo z jakowego funduszu po kilkaset czter. zł. pieniędzy nakazuje, a gdy takowych żalący się nie będąc dopiero w zapasie, z którego z przyczyny obżalney nie tylko że się wyrzucił ale nadto jeszcze i długi nie małe różnym osobom pozaciągał, dostarczyć obżalney nie był w stanie, to ona do najwyższego stopnia zemstę swoją ku żalującemu posunąwszy, skarżyć żalującego w różne miejsca dziwacznie, nayniestuszniesze potwarzyc, różne dzikie i zupełnie od prawdy dalekie pretensye formować, pożyczone summy jako to zesztemił s.p. Rudziowskiemu oraz majrowi Jeleńskiemu swojemu nazywać, one do siebie odbierać, różne kondykta z różnemi osobami na szkodę żalującego się i własnychże dzieci zawierac i stanowić, majątek Łuczki w Bobruyskim ptcie, za sumę własną żalgo, z edywizy JW. Judyckiego dostały, frymierzyc, i za bezcen sprzedać, długi różne ka osobę żalgo się delatora zaciągać, oraz różne pogroźki naynieznośnieysze domierzać nymściwicy oświadczyła się, o czem przekonawszy się stroskany mąż obżalowanej W. Ewy Oskirczyney, gdy widocznie przewidział, że los dzieci jego przez niestuszny, zapamiętany i mściwy zapęd ich matki może podpaść widoczney ruinie, przeto poczynionymi w roku terażniejszym 1820 w aktach Ziem. Rohaczewskich Rzeczyckich i Mozyrskich manifestami, te nieprawne zamysły żony swojej oskarżywszy wydany przez się niegdys plenipotencyi na imie obżalowanej zupełnie we wszystkim moc odjął, i oną zanihilował, dziś zaś powtórnem obszerniey też same kroki w aktach Ziem. Rzeczyckich ponawiając, że żalcy wyż rzeczony przez się w roku 1810 mca january 8 dnia wydany, oraz tegoż samego roku i mca 12 dnia w aktach Ziem. Mozyrskich przyznany plenipotencyi, jako podstępnie przez obżal. Ewę Oskirczynę wymozżony zupełną władzę rządzenia tak prawnemi jako i ekonomicznemi interesami we wszystkim odeymuje i że też plenipotencya recessuje i uniekczemnia i za nieważną ogłasza, o tem w aktach Ziem. Rzeczyckich i przed całą Publicznością przez niniejszy manifest oświadcza, iżby przeto nikt żadnych czynności za wyż wyrażoną plenipotencyą z żoną żalgo delatora W. Ewą Oskirczyną Porucz. woysk byłych polskich stanowić i zawierac w żadnym względzie nie ważył się powtórnem w imieniu aktora mojego przez ten drugi manifest całą Publiczność ostrzegam i że na przypadek zrobienia jakiegokolwiek przez kogo nie bądź czynności, lub dania żenie żal. przez kogokolwiek na osobę żalgo pieniędzy, oną za nieważną, podstepną, zmowną i kondyktoową, aktor mój poczyta i że zakredytowanych na osobę jego pieniędzy, lub pod drugim jakimym pretekstem na konto jego danych nikomu nie powróci, i powracać nie będzie obowiązany najmocniey zapowiadać. Naostatek gdyby to moje powszechne i naysolenieysze oświadczenie w imieniu wierzyciela mojego czyniące się jawnieyszym w publiczności okazało się i wyraźnie wszędzie dla przestrogi głośnieyszym się stało, oną do awizacyi gazet Kur. Lit. przestać umieścić; i trzy razy cyrkularnie opublikować w imieniu W. Michała Oskirki Porucz. b. woysk polskich, natychmiast postanawiam. U tego oświadczenia podpis zanoszającego one takowy umocowany obywatela Rzeczyckiego ptu Michała Oskirki Porucz. woysk byłych polskich plenipotent tegoż ptu obywatel Franciszek Wolski. Zgodno z protokulem świadczą Józef Bończewski Pisarz Z. Ptu Rzecz. Lectum Wincenty Bakowski.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia takowe oświadczenie do awizacyi gazety Kuryera Lit. podać dozwala się stronie w tym poświadczam. Józef Bończewski Pisarz Ziem. Ptu Rzeczyc.